

Artykuł pochodzi z magazynu General Dentistry University of Washington (wydanie lipiec/sierpień 2011) i przedstawia zalety działania VELscope.

Wstęp:

Celem niniejszego badania było określenie wartości włączenia VELscope i jego obrazowanie z wąskiego pasma (światła) (w skrócie: NBI) do rutynowych badań tkanek miękkich jamy ustnej, aby wykryć jego nieprawidłowości. W sumie 620 pacjentów – którzy przyszli na rutynowe badania kontrolne lub na wyleczenie cięższych przypadków – poddali się badaniom tkanek miękkich jamy ustnej przez studentów stomatologii pod nadzorem wydziału uczelni. Odnotowano wyniki pod białym światłem te tkanki, które wcześniej były poddane badaniom NBI, na których zarejestrowano obszary z utratą fluorescencji (LOF). Rodzaj zmiany tkankowej sklasyfikowano jako normalne zmiany zapalne, pourazowe, dysplastyczne czy inne, a pacjenci zostali przydzieleni do kategorii, w zależności od ich indywidualnych wyników klinicznych: normalna, wymagane badanie kontrolne lub natychmiastowa biopsja. Również zarejestrowano czynniki ryzyka związane z doustną dysplazją. Włączenie NBI trwa maksymalnie dwie minuty, aby można rozpocząć proces badania.

Wśród 620 badanych pacjentów, odnotowano 69 przypadków (11,1%) obszarów z LOF w stanie patologicznym. Po wykonaniu ponownej natychmiastowej ocenie, 28 z 69 przypadków przekierowano na wznowienie badań lub biopsję. Brak zmian był odnotowany u tych 28 pacjentach, którzy zostali przebadani pod standardowym białym światłem. Włączenie NBI do rutynowych badań spowodowało wykrycie niewidocznych zmian pod białym światłem u 11,1% pacjentach; w tej niewielkiej, lecz istotnej liczbie stwierdzono niewidoczne trwałe zmiany, tj. zapalne lub potencjalnie niebezpieczna ustna biopsja. Włączenie NBI jako wspomagająca metoda diagnostyczna polepszy jakość i wyniki procesu badania.

Procedura

Poproszono pacjentów poszukujących opieki stomatologicznej do wzięcia udziału w badaniach University of Washington, aby ustalić, czy zobrazowanie wąskiego pasma światła VELscope może pomóc w wykryciu raka jamy ustnej i innych nieprawidłowości tkanek błony śluzowej. 620 pacjentów, którzy zdecydowali się na wzięcie udziału w badaniu, miało różnorodne wyniki. Byli w przedziale wiekowym: 18-85, gdzie 55% stanowiły kobiety, a 57% pacjentów miało w rodzinie raka. Studenci stomatologii University of Washington, będący pod nadzorem wydziału, przeprowadzili na pacjentach rutynowe badania głowy i szyi, tkanek miękkich jamy ustnej i badania stomatologiczne pod białym światłem, nie korzystając z żadnych urządzeń. Zarejestrowali przebieg swoich badań, a następnie zajęli się prowadzeniem ponownych badań, tym razem z VELscope.

Wyniki

Podczas badania VELscope 69 pacjentów miało zdiagnozowane zmiany, będące wcześniej niewidoczne pod białym światłem. Po przeprowadzeniu ponownego badania VELscope tych samych pacjentów, aby się upewnić czy nie popełniono błędu, odnotowano 41 przypadków u pacjentach, gdzie zmiany tkankowe, pomimo ich różnorodności, nie były groźne. Natomiast oznaczono pozostałe 28 przypadków jako niebezpieczne i skierowano tych pacjentów na natychmiastową biopsję lub wizyty kontrolne. Nie korzystając z VELscope, ci 28 pacjenci nie byłiby świadomi do otrzymania dalszej opieki medycznej.

Biopsje i wizyty kontrolne zostały przypisane 2 pacjentom z liszajem płaskim, 2 miało stany zapalne, 3 łagodną dysplazję przedrakową, a 2 umiarkowaną dysplazję przedrakową. Nie korzystając z VELscope, owe zmiany pozostałyby niezauważone, nieuleczone dopóki nie będą widoczne gołym okiem. A wtedy byłoby już za późno na całkowite wyleczenie.

Wniosek

9 pacjentów z grupy wstępnych badań (620 osób) potrzebowały dalszej opieki medycznej i ją otrzymali dzięki VELscope. Wyniki tego badania podkreślają ważność VELscope jako proste wspomagające urządzenie diagnostyczne, użyty jako element standardowych rutynowych badań, który pomoże lekarzom wykrywać tkanki w stanie zapalnym lub dysplastycznym. VELscope posiada potencjał, aby odsłonić dysplazję stanów przedrakowych i raka jamy ustnej, szybciej niż tradycyjne badania pod białym światłem. Im wcześniej zmiany zostaną wykryte, pojawia się większa szansa na przeżycie pacjenta.